

**BASENY TERMALNE
W BIAŁCE
TATRZAŃSKIEJ**

**OTWARCIE
W 2011 ROKU**

WIEŚCI

Bania

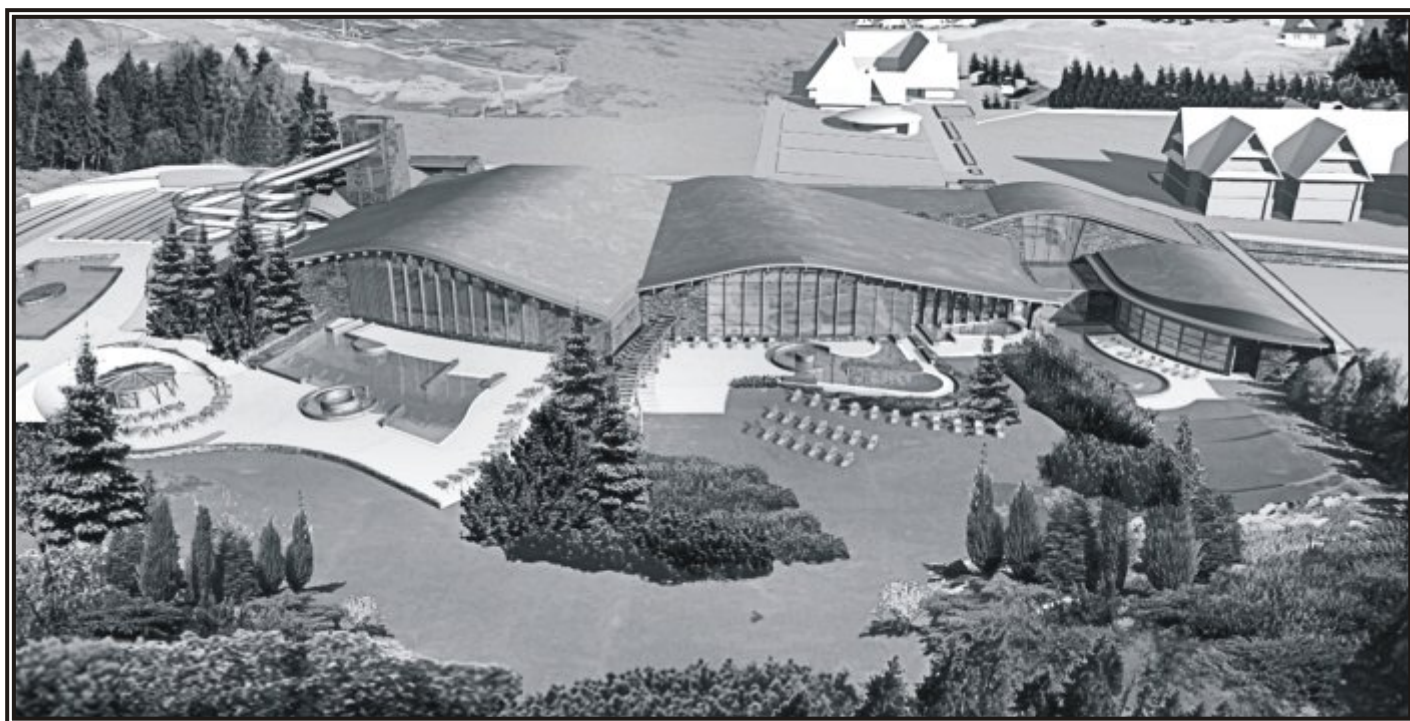
Wspomnienia Karola - 2. str.
Narty na Bani - 4. str.
Dla najmłodszych - 5. str.
Baseny termalne - 6. str.
Nowe inwestycje - 7. str.
Przepisy regionalne - 7. str.
Jak w domu - 8. str.
Imprezy na Bani - 8. str.

WYDANIE ZIMA 2009/ 2010 [Nr 1]

POLSKA, BIAŁKA TATRZAŃSKA 2009

CENA: BEZCENNE WSPOMNIENIA

BASENY TERMALNE W BIAŁCE - JUŻ WKRÓTCE!



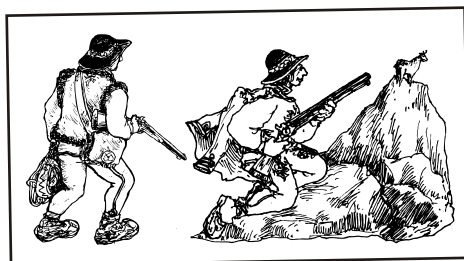
Wizualizacja kompleksu basenów termalnych - TERMA BANIA

**Terma Bania
już dziś budzi
u wielu wielkie
emocje.**

Terma Bania stworzy klientom doskonałe warunki do rekreacji, wypoczynku i rehabilitacji wodnej. Ważne jest to, iż wykorzystana będzie woda geotermalna, zatem będziemy mogli doświadczyć kąpieli w wyjątkowej, bardzo ciepłej wodzie, która – oprócz niezapomnianych wrażeń, związanych z temperaturą, dzięki swoim właściwościom chemicznym – pozytywnie wpłynie na stan naszych organizmów.

CAŁOŚĆ NA 6. STR.

POLAK, WĘGIER...



d XVI wieku Węgrzy i Polacy toczyli spory o granice. Jednym z najdłuższych i zarazem najgłośniejszych takich konfliktów był spór o Morskie Oko. W czasach zaborów niewłaściwa granica, wytyczona przez chytrych kartografów austriackich i węgierskich stała się zarzewiem sporu, który z czasem przerodził się w walkę o wolność polskiego narodu.

Konflikt Polaków i Węgrów szczęśliwie zażegnano przed międzynarodowym sądem rozjemczym w Grazu, w 1907 roku. Ważną rolę w rozstrzygnięciu sporu na naszą korzyść odegrał sędzia polski, Aleksander Tchórznicki.

Ciekawym jest, iż już dzień po ogłoszeniu korzystnego dla Polaków wyroku, nasi Górale biesiadowali wspólnie z Węgrami. Cóż... Polak, Węgier, dwa bratanki, i do bitki, i do szklanki!

DAWNO, DAWNO TEMU W BIAŁCE

Część pierwsza wspomnień Karola - seniora: „*Wiele przeżyłem. Mam 93 lata... Ja tu nie mieszkalem, ja się tutaj ożeniłem. Kupiłem chałupę i pole i to skomasowałem. Rósł tu owies, pszenica, żyto siałem, ziemniaki rosły, pasły się owce i krowy.*

Jeździłem na nartach, ale na takich drewnianych, co se som robił.”

Całość na 2. str.

W niedalekiej przyszłości nie tylko termy, ale również...

Chcemy być miejscem, gdzie każdy może zrealizować swoje pasje i marzenia.

W najbliższym czasie Bania powiększy się o nowy, 3-gwiazdkowy hotel, który będzie połączony funkcjonalnie z istniejącym Pensjonatem. W przyszłości cały kompleks hotelowy będzie

mógł przyjąć jednorazowo ok. 340 gości. Nowy obiekt będzie uzupełnieniem istniejącej oferty i został zaprojektowany przede wszystkim z myślą o potrzebach naszych klientów.

Całość na 7. str.

CZY WIESZ, ŻE....

W Białce Tatrzańskiej swoją siedzibę ma największy polski producent armatek do wytwarzania sztucznego śniegu, firma SUPERSNOW

Firma Supersnow została założona w 2000 roku w centrum Podhala, Białce Tatrzańskiej. Na początku firma zajmowała się prowadzeniem usług serwisowych i wykonywaniem remontów armatek śnieżnych. Równocześnie prowadzono prace nad własną armatką.

Prototyp powstał w oparciu o doświadczenia, wynikające z prowadzenia ośrodka narciarskiego “Bania”, który stał się jednocześnie bazą testową.

W 2005 roku armatka śnieżna Supersnow zadebiutowała na rynku. Działanie armat można zaobserwować na naszym stoku narciarskim.

SKORZYSTAJ Z SAUNY I JACUZZI-ZAREZERWUJ SEANS W RECEPCJI.

Rekreacja czynna codziennie
od 13:00 do 21:00

Informacja w recepcji
Pensjonatu „Bania”



Armatka do sztucznego
naśnieżania stoku (2009 rok)



Dojazd do BANI - brzyzek (1968 rok)

DAWNO, DAWNO TEMU W BIAŁCE...

Odcinek pierwszy

Karol – senior

Wiele przeżyłem.

Mam 93 lata...

Ja tu nie mieszkalem,

ja się tutaj ożeniłem.

Kupiłem chałupę i pole

i to skomasowałem. Rósł

tu owies, pszenica, żyto

siałem, ziemniaki rosły,

pasły się owce i krowy.

Jeździłem na nartach, ale na takich drewnianych, co se som robił. Uczyłem siebie i Józka jeździć na nartach. Tu przyjeżdżali tacy goście... Tamten był starszy od Józka, zrobili sobie skocznię. Józek tak skoczył, że trzeba go było wieźć do szpitala. Ale potem to przeszło. Żona nie próbowała jazdy na nartach. Ona tylko do gospodarki się brała. Józek za to chętnie jeździł na nartach. Na byle czym chętnie jeździł – nawet na motorku... On był takim trochę mechanikiem. Jak mu kupiłem motorek, Komara, to może ze dwa dni pojeździł i poszedł tam pod chałupę i zaczął go przerabiać... Wygiął rurę i zepsuł.

Najwyżej to byłem w Pięciu Stawach. Na Rysach nie byłem. A na Szpiglasowy

od Morskiego Oka wszedłem. I na Kasprowym byłem, jak tam pracowałem. Ale nie kolejka. Tam drzewo przez całą Gąsienicową się niosło, 14-metrowe drzewo trzeba było rękami nieść, jak budowali na górze ten budynek. No i kolejkę zrobili przez jeden rok. A dobrze płacili. Skąły młotkiem rozbijaliśmy... Chodziliśmy też ze szwagrem na szmugiel i on był stolarzem, tośmy sobie narty wystrugali... A różne rzeczy przemycaliśmy... Najwięcej było różnych materiałów, pieniędzy... Czasem konie. Ale niewiele. Bo to było tak, że raz na Słowację zawiozło się konia, a tu trzeba było zapłacić. A tam cię potem wozili za nos, „nie przedał”, „przedał”, „nie przedał” i to takie było. Ale ja umiał dobre interesy robić. Nam się nawet nie śniło, że tu kiedyś będzie taka stacja narciarska... Przed drugą wojną najczęściej przyjeżdżali tutaj turyści z Krakowa. Ale nie było pensjonatów, tylko takie domy, nazywało się je „białe izby”. Myli się w miednicach. Woda była dużo lepsza niż teraz, były źródła, każdy miał studnię przy chałupie. Nie było szamba. Ścieki składowało się za chałupą, a jak była już większa kupa, to się wywoziło na pole i zaoarało. I wychodek był. Ale nie żywili się u nas, zawsze przywozili sobie kucharkę i sobie sami gotowali, ale u nas w kuchni. Piec był na drewno, węgla wtedy nie było u nas.

Przyjeżdżali głównie rodziny i najczęściej latem. Później, około roku 1933, to gości już było dużo. Ale głównie latem. My tu już przed wojną turystykę rozwijaliśmy. Długo tu była. A po wojnie to i z obozu w Oświęcimiu poprzychodzili. A przyjeżdżali tu, żeby pooddychać górskim powietrzem. Sami sobie gotowali, a od nas kupowali mleko, masło... A spało się pod pierzynami i poduszki były z pierza. Więc i goście spali pod pierzynami. A byli też tacy, co lubili spać na sianie w stodole! Józek przejął opiekę nad turystyką, bo nad gospodarką to mu się raczej to nie widziało. I chyba miał rację...

Pierwsi narciarze w Białce to byli górnicy, co przywozili sobie taką „wyrwiraćkę”... Uczyli się jeździć. Bezkarnie jeździli i pili. Mówili, że tu jest taka dobra woda, że mogą pić wódkę i się nie opija. A górnicy przyjeżdżali ino na sezon zimowy. A mieszkali po chałupach. U mnie nie mieszkali. U mnie mieszkali trenerzy, narty tu mieli, sprzęt cały... To było w latach sześćdziesiątych, na początku lat sześćdziesiątych... I ja nie zjeżdżałem z górnikami, i Józek z nimi nie zjeżdżał, bo buty miał wielkie, stare takie i nie dał rady w nich jeździć. Już ja lepsze miałem za okupacji!

Nawet Józek nie myślał o stacji narciarskiej! Zrobił wyciąg, jak już był w tej szkole... 23 lata miał, jak ten wyciąg tu zrobił. Mimo, że miałem



Karol w sile wieku

głowę do interesów, to jednak przez to, że w polu robiłem, nie mogłem tego interesu tak tutaj rozwijać. Tej stacji... Bo jakbym od razu pole rzucił, to by też się nie dało. A Józek zrobił sobie taki mały wyciąg... Trochę pochodził do tej szkoły, resztę podpatrzył u górników i poradził się jeszcze mnie, jak to zrobić. A ja mu tego nigdy nie broniłem. Ale jak już się zawziął, zrobił, to potem skombinowaliśmy na tych górników cenę i jakoś się podreperowało i tu było, i tam. I od razu mówili, że Józek ma ten wyciąg. A wtedy to były jeszcze czasy, że się po naturze widziało, kiedy będzie śnieg, a kiedy nie. A teraz takie czasy, że nie wiadomo dokładnie. Dużo się zmieniło do dziś... A jak już Józek zrobił ten wyciąg, to się dalej radził. Zawsze się radził, a ja mu radziłem to, co wiedziałem, co mogłem. Ale ja do końca w gospodarce siedziałem. Bo to był dodatek, to było dobre i gospodarka też była dobra. Żona, póki jeszcze mogła, robiła to razem ze mną, ale potem, jak zachorowała, to już było trudniej...

A teraz w ogóle nie ma widoków na gospodarke. No bo co komu sprzedać, co hodować? Choćby i ziemia taka była, co dużo rodzi, to nie ma wielu możliwości... Bo dziś wełna tańsza od waty i co to za pieniądź? I zupełnie, zlikwidowaliśmy sami gospodarke tu, na Podhalu. Ale pochwałam to, co Józek zrobił, bo jakby tego nie zrobił, to by była bieda...



Prace przygotowawcze na stoku BANIA przed sezonem zimowym (1993 rok)

Józef

Przed wojną to była turystyka, która polegała na tym, że przyjeżdżała taka rodzina i mieszkała miesiąc, a nawet dwa. Byli to tzw. letnicy.

Przyjeżdżali tylko latem, bo zimą nie było możliwości, bo nie było po co tu przyjeżdżać. A latem szczególnie przyciągała rzeka Białka. A wybrać się w góry było wówczas trudno, bo wtedy nie funkcjonowała komunikacja autobusowa, więc trzeba było albo piechotą, albo dostać się do Bukowiny i stamtąd jakoś przyjechać. To było ok. 1965 roku. A woda w Białce była z pewnością jedną z najczystszych w Polsce. Jak się zaszło nad Białkę, to czuć było ryby – tyle ich tam pływało! Ale nie można ich było łowić, bo był zakaz. Jedynie uprawnieni mogli łowić.

Ja zacząłem pracować, jak miałem 15 lat – wtedy chodziło się dorabiać na różne budowy, wykopy... I to były takie dorywcze roboty. Chodziłem również do szkoły. Później, gdy ożeniłem się i skończyłem technikum, zrodził się pomysł wybudowania wyciągów. Pierwszy wyciąg w Białce zbudowali górnicy. To był taki wyciąg „wyrwiraćka”, o długości 200 m, który służył tylko tym górnikom. Oni tym nie handlowali, nie przyciągali innych turystów, tylko sami go używali. Montowali ten wyciąg na zimę, a później go demontowali i przywozili na



Karol z synem Józkiem (1965 rok)

następną zimę. Ale to nie był prawdziwy orczyk. Budowa tego wyciągu była bardzo uproszczona. Mówimy na coś takiego „wyrwiraćka”. To była taka lina, która chodziła dookoła, a to, czym się ją zaczepiało, było przypięte do paska. Taki wyciąg mógł przewieźć maksymalnie 10 osób. W technikum mechanicznym zdo-

byłem odpowiednią wiedzę, która pomogła mi zbudować wyciąg. W Bukowinie było już wtedy sporo wyciągów, więc było gdzie podpatrywać. Były to też wyciągi robione albo prywatnie, albo przez firmy, które się tam ulokowały. Podobnie było i w Zakopanem. Zresztą wtedy wszędzie tak było. Była oczywiście kolej na

Kasprowy, Nosal był uzbrojony, ale to należało do państwa... Części do wyciągu kupowało się na Śląsku, tutaj nie było nic. Było bardzo ciężko i trzeba było szukać wszędzie takich części, nawet na złomowiskach... [C.d.n.]



Pierwszy w Polsce sztucznie naśnieżany stok (1994 rok), po prawej aktualny widok (2010 rok)

Narty na Bani

Białka Tatrzańska to wieś góralska, położona blisko Tatr – idealne miejsce do wypoczynku i regeneracji



Stok BANIA (2008 rok)

Już od dawna

Do Białki Tatrzańskiej już na przełomie XIX i XX w. przyjeżdżali turyści. Wspaniałe krajobrazy, piękne szlaki piesze, a także rzeka Białka z krystalicznie czystą wodą dały Białce Tatrzańskiej ogromną popularność. Niestety, do połowy XX wieku brakowało w tym miejscu ośrodków narciarskich. W latach 60. na Bani zbudowano pierwszy wyciąg. Z czasem z jednego wyciągu Bania rozrosła się do prężnego ośrodka narciarskiego, który dziś jest wspaniałym miejscem do zimowych szaleństw dla całych rodzin. To właśnie w uniwersalnym, rodzinnym profilu ośrodka tkwi jego magia.

Sielska kraina

Ośrodek Narciarski Bania to zimowa kraina dla osób rozpoczynających zabawę na śniegu. Ośrodek oferuje zimowy wypoczynek dla rodzin z małymi dziećmi. Stacja została przygotowana z myślą o najmłodszych i tych, którzy stawiają pierwsze kroki na białym puchu.

Ośrodek Narciarski Bania położony jest obok Ośrodka Narciarskiego Kotelnica Białczańska. Bania oferuje 3 wyciągi narciarskie dla początkujących. W sezonie zimowym 2006/2007 uruchomiona została 4 – osobowa kolej krzesełkowa. Bania połączona jest z Kotelnicą trasą zjazdową. Można również dostać się tam pieszo, ok. 40 m do dolnej stacji kolei. Wszystkie stoki Bani są oświetlone, nagłośnione i starannie przygotowane przez maszyny śnieżne. Dzięki temu narciarze, którzy stawiają pierwsze kroki lub słabo jeżdżą, czują się bardzo dobrze. Na miejscu znajduje się profesjonalna wypożyczalnia sprzętu sportowego, serwis narciarski, szkoła jazdy na nartach i snowboardzie oraz wiele punktów gastronomicznych (między innymi „Karcma Bania”). Ośrodek wyposażony jest w system kart, wspólnych z ośrodkami Kaniówka i Kotelnica, zatem – jeśli mamy ochotę – możemy poszusować u sąsiadów. Bania to doskonała baza dla początkujących i średnio zaawansowanych narciarzy. Obok wyciągów znajduje się obszerny, bezpłatny

parking dla samochodów osobowych i autokarów.

Raj dla maluchów

Specjalnie dla najmłodszych przygotowano miejsce, gdzie swobodnie można próbować swych zdolności i zmagać się z nartami lub snowboardem. Wykwalifikowani instruktorzy zadbają o to, by nasze maluchy czuły się na stoku pewnie i bezpiecznie. Dostępne są malutkie wyciągi, które pozwolą stawiać pierwsze kroki. Nowością jest przedszkole na śniegu, wykonane przez Kubusia. W ośrodku działa również zimowa karuzela dla najmłodszych. Dla przedszkolaków i nie tylko (rodziców też) Bania co roku oferuje górkę, na której można pojeździć na ślizgach, sankach lub innych śnieżnych pojazdach, dostępnych w wypożyczalni.

Prawdziwym hitem na Bani jest Snowtubing, czyli jazda na oponkach. W ośrodku działa specjalny wyciąg, który wywiezie dziecko w takiej oponce na – również specjalny – stok.

Tuż obok wyciągów narciarskich Bania i przy dolnej stacji kolei linowej



Aktualny widok na Ośrodek Narciarski BANIA (2010 rok)

Kotelnica znajdują się wypożyczalnie sprzętu sportowego. Można tam zaopatrzyć się w sprzęt narciarski, snowboardowy, wypożyczyć sanki i inne akcesoria, niezbędne do jazdy. Można również uzyskać informacje na temat sprzętu narciarskiego, jego doboru, jakości, skorzystać z usług serwisu narciarskiego, który wykonuje: montaż wiązań, regenerację ślizgów, smarowanie nart, drobne naprawy.

Niezapomniany urlop

Jeśli zastanawiamy się nad wyborem najwłaściwszego miejsca do spędzenia zimowego urlopu z naszymi dziećmi, pamiętajmy o Bani – ferie spędzone w tym miejscu z pewnością zapadną w pamięć nie tylko nam, ale również naszym pociechom.

NASZE ANIMACJE:

- Kredkomania - zajęcia dla dzieci
- Turniej bilardowy
- Turniej darta
- Seans filmowy dla dzieci
- Seans filmowy dla dorosłych
- Zabawy na śniegu
- Konkurs fotograficzny (sesja zdjęciowa)

Informacja w recepcji
Pensjonatu Bania

W TROSCE O NAJMŁODSZYCH

Ośrodek Narciarski i Pensjonat Bania to doskonałe miejsce również dla najmłodszych

Pensjonat dla dzieci

Jeśli planujemy wyjazd z naszymi pociechami, nie musimy się martwić o to, że ferie spędzą w pokoju przed telewizorem. W pensjonacie znajduje się specjalna sala zabaw, wyposażona w wiele bezpiecznych przyrządów, między innymi w kuleczki i drabinki, które pozwolą dzieciom aktywnie i miło spędzić wolny czas. Latem działa również plac zabaw na zewnątrz pensjonatu – to bezpieczny i zielony teren, na którym nasze pociechy mogą harcować dopóty, dopóki starczy im sił. Oprócz wspomnianych miejsc, wiele możliwości zabawy może zapewnić animator, który co rusz organizuje specjalne zabawy (kredkomania, kuligi z ogniskiem, zabawy na śniegu itp.). Starsze dzieci i młodzież mogą również bez problemu korzystać z boiska do siatkówki oraz kortu tenisowego.

Kiedy nasze pociechy zgłodnieją, nie zastanawiamy się zbyt długo i zaprowadźmy je do restauracji – Pensjonat Bania to jedno z niewielu takich miejsc w naszym kraju, w którym serwuje się specjalne po-

trawy dla dzieci.

W najbliższej przyszłości ofertę dla dzieci uzupełnią małe baseny termalne. Będą oczywiście częścią zespołu basenów termalnych.

Zimowe harce

Zima to czas szaleństw na świeżym powietrzu. Być w górach i nie jeździć na nartach lub snowboardzie to jak być w Watykanie i nie widzieć papieża. Bania oferuje najmłodszym narciarzom doskonałe warunki, bowiem w pobliżu pensjonatu, w odległości 70 m, znajdują się szkoleniowe wyciągi narciarskie dla dzieci oraz prawdziwy Raj dla maluchów – snowtubing. Jeśli jednak jazda na nartach czy snowtubing to zbyt mało, nasze dzieci zawsze mogą zaznać wielu chwil radości na karuzeli na śniegu czy innych atrakcjach.

Wszystkim początkującym, którym rodzice nie zakupili sprzętu narciarskiego, Ośrodek Narciarski Bania proponuje wypożyczalnię nart, serwis narciarski oraz szkołę narciarską „Stok”, w której pod okiem wykwalifikowanych instruktorów

nasze pociechy będą mogły stawiać swoje pierwsze kroki w narciarstwie. Szkoła narciarska „Stok” prowadzi również przedszkole narciarskie. Działające z pomocą Kubusia, przedszkole to prawdziwa gratka dla naszych maluchów!

Całą rodziną

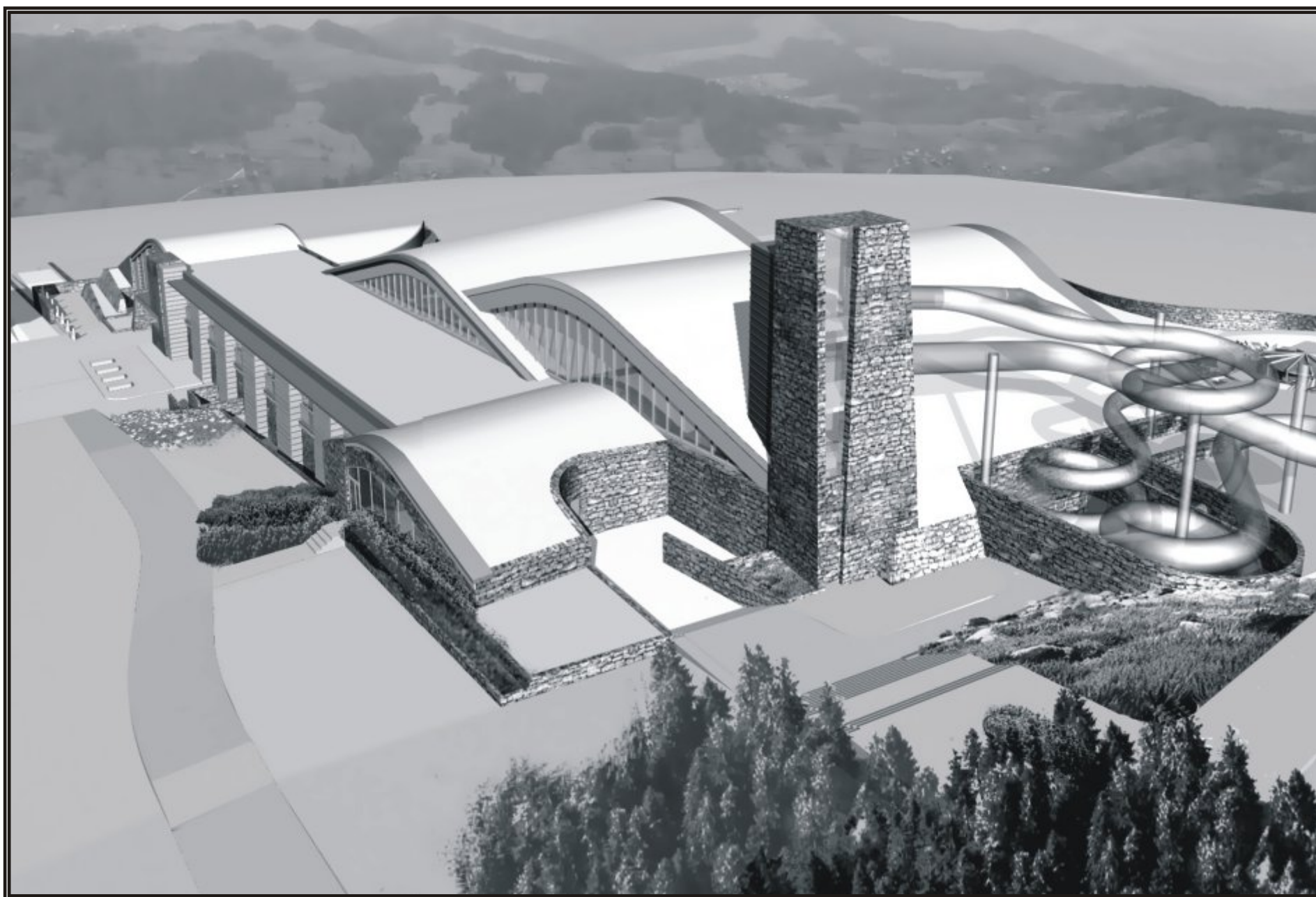
Bania to przede wszystkim ośrodek rodzinny. Warto przyjechać tutaj z dziećmi, które być może odkryją w sobie miłość do narciarstwa. Warunki, które oferuje ośrodek z pewnością temu sprzyjają!



Snowtubing (2008 rok)

TERMA W BIAŁCE JUŻ WKRÓTCE!

Współpraca z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie zaowocowała przeprowadzeniem wielu badań złóż wody termalnej, które znajdują się pod powierzchnią gruntu na terenie Białki Tatrzańskiej



Wizualizacja kompleksu basenów termalnych - TERMA BANIA

rzeprawdzone zostały między innymi analizy chemiczne tej wody, które wykazały, iż dostępne złoża charakteryzują się wysokimi właściwościami leczniczymi, które wynikają z występowania w wodzie składników o korzystnym wpływie na organizm ludzki. Składniki te to: siarczki i siarczany, krzemionka, potas oraz własność fizyczna wód – podwyższona temperatura. Według wyników przeprowadzonych prób, z odwiertu o głębokości 2,5 km popłynie ok. 40 m³ wody na godzinę. Woda ta ma temperaturę około 73°C. Dzięki tej temperaturze oraz takiej ilości możliwe będzie ogrzewanie oraz dostarczenie wody do kompleksu termalnego, który zostanie otwarty już w 2011 roku. Mowa oczywiście o Termie Bania, która z pewnością uzupełni ofertę turystyczną

Osrodka Narciarskiego Bania oraz Pensjonatu Bania. Kompleks jest właśnie w budowie. Ci, którzy zawitali do Białki Tatrzańskiej z pewnością widzieli już, że coś się „dzieje”... I wielu z nich z pewnością nie może doczekać się otwarcia Termy. Dlaczego?

Nowe możliwości

Kompleks basenów termalnych Terma Bania zlokalizowano na sporej, bo liczącej 3,5 ha działce na wysokości 720 m n. p. m., w samym centrum Białki Tatrzańskiej. Terma Bania stworzy klientom doskonałe warunki do rekreacji, wypoczynku i rehabilitacji wodnej. Ważne jest to, iż wykorzystana będzie woda geotermalna, zatem będziemy mogli doświadczyć kąpieli w wyjątkowej,

bardzo ciepłej wodzie, która – oprócz niezapomnianych wrażeń, związanych z temperaturą, dzięki swoim właściwościom chemicznym – pozytywnie wpłynie na stan naszych organizmów. Terma Bania będzie obiektem wielofunkcyjnym, więc każdy znajdzie w niej coś dla siebie. Z pewnością zadowoleni będą zarówno ci, którzy uwielbiają zabawy i rekreację w wodzie, jak i ci, którzy pragną wypoczynku, odnowy biologicznej i rehabilitacji na bazie wód geotermalnych...

Pierwszy etap tej niepowtarzalnej inwestycji zakończy się w 2011 oddaniem do użytku następujących elementów:

- strefy głośnej, czyli basenów rekreacyjnych dla dorosłych i dzieci oraz zjeżdżalni wodnych, a także strefy

minibasenów dla najmłodszych;
- strefy cichej, czyli basenów dla osób ceniących ciszę i relaks;
- strefy saunarium, czyli kompleksu 5 saun różnego rodzaju, łącznie z zewnętrzną, tradycyjną sauną Bania;
- strefy spa, czyli kompleksu 8 gabinetów zabiegowych;
- strefy VIP;
- zespołu gastronomicznego, czyli restauracji w strefie cichej i głośnej, barów wewnętrznych i zewnętrznych, sklepu;
- zespołu szatniowo-sanitarnego we wszystkich strefach.

Klientów, przybywających samochodami, a także zorganizowane grupy doskonale obsłuży istniejący już parking na 500 samochodów i autokarów.

Wszystkie strefy basenowe pomie-

szcza jednocześnie ok. 1000 osób i będą ze sobą funkcjonalnie połączone, co oznacza, że klienci bez problemu będą mogli się poruszać po całym kompleksie, nie wychodząc na zewnątrz. Właściwie każda ze stref będzie posiadała odrębne wyjście (wypłynięcie) na zewnątrz, przez co zwiększy się atrakcyjność oferty. Przewidziane jest również zróżnicowanie opłat za korzystanie z poszczególnych stref lub pakietów.

Terma Bania będzie graniczyć z Ośrodkiem Narciarskim i Pensjonatem Bania. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się również Ośrodek Narciarski Kotelnia Białczańska, a więc każdy, kto zimą przyjedzie na narty, będzie mógł zażyć również relaksującej kąpieli w ciepłej wodzie. Jeśli zaś ktoś potrzebuje „mocniejszych” wrażeń i nastawia się na intensywne uprawianie sportu, kompleks basenów może dać mu dodatkowe możliwości treningu. Czyż nie byłoby wspaniale wyjechać na stok po porannej rozgrzewce na basenie?

Górska łąka na dachu

Terma Bania będzie wyjątkowym obiektem nie tylko dlatego, że da nam więcej możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu... Wyjątkowość kompleksu termalnego podkreśla również jego styl architektoniczny. Prawdę mówiąc, podczas wizyty w Termie Bania, będziemy czuć się tak, jakbyśmy przebywali nad pięknym jeziorkiem wśród gór, bowiem każda hala basenowa będzie przeszklona, podobnie jak hol kasowy i centrum spa, dzięki czemu niemal z każdego miejsca w Termie Bania będziemy mogli napawać się zapierającą dech w piersiach panoramą Tatr Wysokich. Na zewnątrz Terma Bania będzie przypominała... górska, pełną roślinności łąkę – a to za sprawą „zielonych dachów”. Dachy pokrywające każdą strefę zostaną idealnie wkomponowane w naturalne otoczenie.

Wielkie emocje

Terma Bania już dziś budzi u wielu wielkie emocje. Będzie to jeden z największych takich obiektów w Polsce, a z pewnością będzie jednym z najbardziej nowoczesnych, a jednocześnie – najbliższych naturze... Wypada nam jedynie cierpliwie czekać na szczęśliwe otwarcie Termy Bania.

W przyszłości na Bani...

Wygoda, bezpieczeństwo i atrakcyjność wypoczynku naszych Klientów to nasza satysfakcja



Wizualizacja 3-gwiazdkowego hotelu, połączonego z istniejącym Pensjonatem Bania

hcemy być miejscem, gdzie każdy może zrealizować swoje pasje i marzenia.

W najbliższym czasie Bania powiększy się o nowy, 3-gwiazdkowy hotel, który będzie połączony funkcjonalnie z istniejącym Pensjonatem. W przyszłości cały kompleks hotelowy będzie mógł przyjąć jednorazowo ok. 340 gości. Nowy obiekt będzie uzupełnieniem istniejącej oferty i został zaprojektowany przede wszystkim z myślą o potrzebach naszych klientów.

Ofertę hotelową uzupełnimy o:

- obszerną restaurację bufetową;
- sale konferencyjne – z myślą o grupach zorganizowanych poza sezonem „wysokim”;
- klub nocny z kręgielnią;
- bezpośrednie przejście do basenów termalnych;
- strefę spa;
- strefę dla najmłodszych;

- parkingi podziemne;
- obszerną i bezpieczną przechowalnię nart.

Planujemy również wzbogacenie naszego tygodniowego programu animacyjnego o nowe, ciekawe elementy i mamy nadzieję, że rozwój infrastruktury hotelowej otworzy nam nowe możliwości.

W nowym obiekcie przewidziano ok. 100 jednostek mieszkalnych, w tym pokoje dwuosobowe z możliwością dostawek, część z balkonami oraz apartamenty 2- i 4-osobowe, część od strony południowej, z widokiem na góry.

Usługę w nowym obiekcie zaprojektowano wedle nowej, innowacyjnej formuły – regeneracyjnej usługi hotelowej, która znacząco poprawia warunki pobytu. Regeneracyjna usługa hotelowa zawierać będzie w sobie takie udoskonalenia, jak: zastosowanie specjalnego podłoża

snu, system wymiany powietrza, jonizowanie powietrza. Dzięki temu, wszyscy goście osiągną maksimum komfortu, relaksu i zdrowia. Usługi będą świadczone w innowacyjnym, bardzo wygodnym systemie rozliczeń kartą zbliżeniową typu pre-paid, która będzie zapewniała dostęp do różnorodnych udogodnień i atrakcji oraz umożliwiała płatność za wszystkie usługi hotelu (gastronomiczne, noclegowe, parkingowe i inne) oraz sąsiadujących podmiotów współpracujących (baseny termalne, wyciągi narciarskie). Niewątpliwym udogodnieniem dla gości będzie połączenie hotelu zadaszonym i przeszklonym przejściem z zespołem basenowym Termy Bania. Dodatkowym atutem obiektu będzie parking podziemny z dostępem do recepcji, przechowalni nart oraz z wyjściem na zewnątrz – tak, że prosto z samochodu będzie można wyjechać na stok.

PRZEPISY REGIONALNE

Produkty:

Comber z jelenia – 1 kg
Ziele angielskie – 10 g
Liść laurowy – 10 g
Świeży czosnek – 1 główka
Wino czerwone (wytrawne) – 0,3 l
Wino białe (wytrawne) – 0,3 l
Owoce jałowca – 10 g
Ocet winny – 0,15 l
Marchew – 0,3 kg
Pietruszka korzeń – 0,3 kg
Seler – 0,3 kg
Cebula – 0,3 kg
Borowik, podgrzybek, kurka – 300 g
Śmietana 30% – 0,25 l
Dżem żurawinowy – 300 g

Przepis na porcję dla 4 osób:

I etap – marynowanie mięsa (48h)

Obrać mięso z błon. Do 1 l wody wrzucić pokrojone w plasterki: marchew, pietruszkę, seler, czosnek oraz cebulę. Dosypać jałowiec, zagotować. Następnie ostudzić, dolać wino białe i ocet. Gotową marynatą zalać comber i odstawić na 24 h.

II etap

Po wyjęciu z zalewy obsmażyć mięso ze wszystkich stron na oleju. Przełożyć

mięso do brytfanki, dodać warzywa z marynaty i wstawić do nagrzanego piekarnika (180°). Piec około 2 godzin, od czasu do czasu podlewać marynatą. Pokroić mięso na porcje.

III etap – przygotowanie sosów

Sos grzybowy: podsmażamy na maśle grzyby z cebulą i zalewamy płynem z brytfanny. Po zagotowaniu dodajemy śmietanę 30%. Gotujemy sos do zgęstnienia. Sól i pieprz do smaku.

Jeleń na dwa lasy

Sos żurawinowy: w rondlu podsmażamy dżem żurawinowy z koncentratem pomidorowym. Dodajemy płyn z brytfanny. Zagęszczamy sos zawiesiną z mąki i wody. Na końcu dolewamy czerwone wino. Sól, pieprz i cukier do smaku.

Na talerz układamy 2 kawałki mięsa, polewając jeden z nich sosem grzybowym, natomiast drugi sosem żurawinowym.

Autorem przepisu jest szef kuchni w restauracji Pensjonatu Bania

Jak w domu

Białka Tatrzańska to niewielka miejscowość, położona w samym sercu polskich Tatr. Charakterystyczne, góralskie chaty, zabytkowy drewniany kościółek, rzeka Białka, z czystą wodą i wartkim nurtem oraz to, co w Tatrach najistotniejsze – przepiękne, zapierające dech w piersiach góry... Właśnie w tym miejscu znajduje się Pensjonat Bania

ensjonat budowano w dwóch etapach, w związku z tym możemy mówić o dwóch otwarciach: 1. Otwarcie w sezonie 2002/2003 – otwarto część recepcyjną, rekreacyjną, Drink bar oraz 33 pokoje. 2. Otwarcie sezon 2005/6 – otwarto restaurację oraz kolejne 17 pokoi. Wyjątkowy, góralski styl, w którym wybudowano Pensjonat Bania symbolizuje przywiązanie do tradycji i pozwala gościom poczuć prawdziwą magię Tatr. Oprócz tradycyjnych, góralskich elementów wystroju, wewnątrz pensjonatu możemy znaleźć elementy wystroju, pochodzące z austriackiego Tyrolu. Wystrój ten symbolizuje otwartość na inne górskie kultury. Dzięki połączeniu tych dwóch stylów, każdy odwiedzający pensjonat ma silne poczucie obcowania z polską, góralską tradycją o ędzie międzynarodowym zabarwieniu.

Wykonane z litego drewna meble oraz stonowane kolory wewnątrz niezwykle pozytywnie wpływają na samopoczucie oraz sprawiają, że każdy gość czuje się tutaj, jak u siebie w domu. Dzięki połączeniu wszystkich powyższych elementów, Pensjonat Bania staje się dla wielu oazą spokoju, miejscem, w którym można zapomnieć o codziennych troskach... Miejscem, gdzie w ciszy można napawać się magią polskich Tatr...

Komfort

Tradycja to jednak nie wszystko. To, co najistotniejsze dla każdego pensjonatu, czyli pokoje to, oprócz tradycyjnego góralskiego stylu, znak rozpoznawczy Bani. Każdy, kto zawita w Bani, ma do wyboru pokoje 1-, 2- i 3-osobowe, a także apartamenty, więc nie ma raczej obaw o to, że nie znajdziemy

dla siebie odpowiedniego miejsca. Drewniane blaty umywalk nawiązują bezpośrednio do stylu góralskiego. Podobnie, jak meble – wszystko wykonane jest z litego drewna. Do dyspozycji gości jest również winda osobowa, a także przechowalnia nart i suszarnia butów z zamykanymi szafkami oraz przechowalnia bagażu i depozyt.

Do pensjonatu należą również pokoje typu „Studio”, zlokalizowane jednak w pozostałych budynkach w dolnej i górnej części ośrodka narciarskiego.

Smacznie i zdrowo

Na noclegu i atrakcjach się jednak nie kończy. Powszechnie wiadomo, że kto jest głodny, ten jest zły ☺. Aby tego uniknąć, należy koniecznie odwiedzić restaurację w pensjonacie, która oferuje dania kuchni regionalnej, a także ogólnopolskiej. Góralskie i ogólnopolskie menu przyprawione jest włoskimi akcentami. Goście pensjonatu mogą oczywiście liczyć na przepyszne śniadania w restauracji, a jeśli ktoś już naprawdę rozsmakuje się w góralskich specjach, może na specjalne zamówienie dostać obiadokolację oraz dania z karty w godzinach popołudniowych. Jeśli natomiast pragniemy sami decydować o naszym codziennym menu, zawsze możemy skorzystać z wolnostojącego grilla, na zewnątrz.

Jeśli podczas jazdy na nartach pocujemy głód, możemy bez problemu skorzystać z usług Karczmy, znajdującej się u podnóża wyciągów narciarskich. Karczma czynna jest przez cały sezon zimowy. To doskonała propozycja dla tych, którzy nie chcą zbyt oddalać się od stoku.

Niezapomniany relaks

Na chwilę relaksu po całodziennym szusowaniu możemy wybrać się do przytulnego Drink baru. Tam, przy kominku posłuchamy nastrojowej muzyki, odbierzemy e-mail od przyjaciół i będziemy mogli podzielić się naszymi wrażeniami z innymi gośćmi, delektując się wybornym drinkiem.

Relaks to oczywiście nie tylko drinki i nastrojowa muzyka. Jeśli szukamy innych możliwości odpoczynku po nartach, Pensjonat Bania proponuje nam saunę oraz jacuzzi. Zrelaksowani, możemy już tylko odliczać godziny do kolejnego poranka, by tuż po śniadaniu wyruszyć na stok.

Do Pensjonatu Bania możemy bez żadnego problemu dotrzeć samochodem – aż pod samą recepcję, do której prowadzi specjalny podjazd. Na terenie pensjonatu znajduje się parking, na którym bez obaw możemy pozostawić nasze auto.

Warto tu być!

Pensjonat Bania to połączenie góralskiej tradycji, elementów kultury tyrolskiej i nowoczesności – taka mieszanka sprawia, że pensjonat jest chętnie odwiedzany zarówno przez miłośników kultury góralskiej, jak i tych, którzy liczą na nowoczesność i wszelkie możliwe udogodnienia. Z pensjonatu łatwo możemy dostać się na stok. Nie mamy również problemów z odpowiednim odpoczynkiem po nartach. Sauna, jacuzzi czy Drink bar z pewnością nie pozwolą nam zapomnieć wizyty w Bani. Całości dopełniają różnorodni, ciekawi goście pensjonatu oraz przemiła obsługa.

LATEM NA BANI

Letni wypoczynek w Białce Tatrzańskiej ma dłuższą tradycję niż wczasy na nartach. Letniemu wypoczynkowi sprzyjają niesamowite walory przyrodnicze Białki i okolic. Ponadto, lato to czas góralskich zabaw, festiwali i festynów...

BASEN, TENIS I ROWER

Pensjonat i Ośrodek Narciarski Bania to również doskonale miejsce na letni wypoczynek. Na terenie ośrodka znajdują się bowiem letnie baseny, zaś wkrótce zakończy się budowa całego kompleksu basenów termalnych. Baseny to jednak nie wszystko, co może zaoferować nam Bania. Dla tych, którzy lubią aktywnie wypoczywać, Bania proponuje kort tenisowy lub boisko do siatkówki. Nasze pociechy z pewnością ucieszy zabawa w piaskownicy. Jeśli natomiast pragniemy podziwiać białczańską przyrodę, możemy na Bani wypożyczyć rower, a następnie wyruszyć na wycieczkę jednym ze wspinałych szlaków.

SKAŁKI

Jeden z nich prowadzi do pięknego miejsca w okolicach rzeki Białki. W swym środkowym biegu rzeka ta tworzy bowiem malowniczy przełom pomiędzy wapiennymi skałami Pienin Spiskich — Kramnicą i Obłazową. Przełom Białki, nazywany Skałkami, obejmuje ścisły rezerwat przyrody. To właśnie tutaj znajduje się legendarna jaskinia Janosika! A gdy pocujemy się zmęczeni prażącym słońcem i rowerową wspinaczką, możemy wykapać się w rzece – jej wody są tak czyste, że aż prosi się o nawet najkrótszą kąpiel!

BIALKA I OKOLICE

Pozostałe (niektóre) atrakcje turystyczne:

Zakopane – Muzeum Tatrzańskie, Wielka Krokiew, Kasprowy Wierch, Gubałówka, Krupówki; Morskie Oko; Kościółek na Rusinowej Polanie; Zamek w Niedzicy; Chochołów – zabytkowa wieś góralska; Zalew Czorszyński; Spływ Dunajcem; Tatry Słowackie – przejścia graniczne na Łysej Polanie, w Jurgowie, w Chochołowie, w Niedzicy.

Walentynki

Co prawda nie należą do tradycji Podhala, ale wszyscy, którzy pragną spędzić niezapomniane święto zakochanych, mogą zawitać na Bani. Pensjonat w tym specyficznym dniu oferuje specjalne, walentynkowe menu...

Atmosfera miłości dopełniają specjalne, romantyczne dekoracje oraz koncerty (na przykład koncert muzyki cygańskiej). Oczywiście, w Walentynki działają wyciągi, więc jeśli zakochani chcą spędzić cudowne chwile we dwoje na nartach, mogą skorzystać z oferty ośrodka narciarskiego... W Walentynki zima w pełni, więc o śnieg nie mamy się co martwić...

Sylwester – na Bani

Ośrodku Narciarskim Bania odbyła się pierwsza w Polsce plenerowa impreza sylwestrowa „na nartach”. Było to może ze 20 lat temu. Organizowana co roku, jest największą imprezą tego typu. Nie jest to jednak zwykła jazda na nartach czy snowboardzie. O odpowiednią oprawę muzyczną dba wyjątkowy Dj... Wyjątkowy choćby ze względu na miejsce, w którym ostatnio wystąpił – na ratraku. To z pewnością niezapomniane przeżycie dla każdego, kto choć raz miał okazję uczestniczyć w imprezie sylwestrowej „pod gwiazdami”. Podobnie, wyjątkowy klimat ostatniej nocy w roku tworzy specjalny pokaz armatek śnieżnych... Śnieg, niczym fajerwerki, z wielką mocą pruje powietrze, by po chwili osiaść na stoku...

Dla zainteresowanych organizowany jest bal sylwestrowy w rytmach muzyki, granej przez kapelę góralską lub inny zespół muzyczny. Odpowiednio dobrane menu oraz coroczna sylwestrowa niespodzianka szefa kuchni uświetnia imprezę i zaskakuje uczestników. Bania nie zapomina o najmłodszych gościach. Dzieci z pewnością ucieszą się z sylwestrowego balu z Kubusiem, w towarzystwie wykwalifikowanych opiekunów.

ATRAKCJE TYGODNIA

PONIEDZIAŁEK 13:00 - WYPRAWA SKUTERAMI

Zastrzyk ADRENALINY (dostępny bez recepty!) Zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w ekstremalnej wyprawie skuterami śnieżnymi.

WTOREK 19:00 - KAPELA GÓRALSKA

Super muzyka, tańce i śpiewy. Rodowici górale tworzą niepowtarzalny klimat, grają muzykę Tatr, oraz muzykę biesiadną jak również wiele innych polskich góralskich utworów. Zapraszamy do restauracji pensjonatu BANIA.

ŚRODA 20:00 - WIECZÓR MUZYCZNY SILVANA

Gościem Drink - Baru będzie Sylwia Basta - jest to poetka, kompozytorka i wokalistka. Wykonuje własne utwory i nie tylko. Gra na skrzypkach, flecie, gitarze.

CZWARTEK 16:00 - KULIG SANIAMI

Zapraszamy na niezapomniane przejażdżki saniami z pochodniami. W trakcie zabawy oferujemy pieczenie kiełbasek i gorący napitek.

SOBOTA 19:00 - KAPELA GÓRALSKA

- Rezerwacje na skutery śnieżne i kulig składamy z jednodniowym wyprzedzeniem (do godziny 20:00) w recepcji Pensjonatu BANIA.
- Szczegółowe informacje dotyczące animacji będą podawane na bieżąco (tablica informacyjna przy recepcji).
- Kuligi i skutery śnieżne mogą być ODWOŁANE, ze względu na złe warunki pogodowe

Kontakt: 0 666 047 259